



TRYBUNA CHŁOPSKA

Rok II.

25 września 1943 r.

Nr. 13

WRAZ Z OKUPANTEM PRZECIWIW LUDOWI!

Reakcja polska wkroczyła na drogę hańbiącą: zdecydowała się na rozpętanie wojny domowej celem przyjscia z pomocą okupantowi i zekucia ludu polskiego w nowej sanacyjno-faszystowskiej niewoli. Po całej Polsce rozesłano szpicli i uzbrojone bandy, którym dano zadanie rozbijać i niszczyć organizacje chłopskie bądź własnymi siłami, bądź przy pomocy okupanta. Ludowcowa agencja „Wies” donosi o wymordowaniu chłopów w ośmiu wsiach w powiecie siedleckim i przytacza odezwę wydaną w tej sprawie przez miejscową organizację. Oto, co się w tej odezwie mówi:

„Połacy! Zbrodnią i nikczemnością splamiły się ręce polskie. Oto policja polska ustaliła listy rzekomych komunistów i wydała w ręce oprawców niemieckich mieszkańców wsi: Huszlew, Hruszniew, Górki, Tokary, Hruszew, Rusków, Rudnik, Sziniarów. Zostali wydani na śmierć ludzie, którzy komunistami nie byli, narazili się zaś policji i sierom z nią związanym tym, że przed wojną mieli odwagę potępić rządy sanacyjne, że domagali się sprawiedliwości i prawdy. Użyto Niemców by rozprawić się z przeciwnikami politycznymi. Znaleźli się też ludzie, a wśród nich księża, nawet proboszczowie pomordowanych parafian, którzy pochwalili zbrodnie niemieckie”.

Reakcja morduje żołnierzy polskich. O zbrojnym, podstępny wymordowaniu oddziału „Gwardii Ludowej” im. Kilińskiego dowiadujemy się co następuje:

9-go sierpnia w lesie pod Kraśnikami, koło wsi Borów, gdzie stacjonował oddział gwardzistów im. Kilińskiego, zjawiła się banda zbirów reakcyjnych w sile 50 ludzi. Pod pozorem porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciwko Niemcom banda ta zaprosiła sześciu gwardzistów do swego obozu i tam ich wymordowała. Pozostałych również podstępnie osaczono. Część padła od kul, część zaś powiązanych zarabano siekierami. W taki sposób wymordowano 26 żołnierzy oraz 4 chłopów z pobliskiej wsi, którzy przyszli w odwiedziny do oddziału.

Ohydny ten mord został podany następnie w komunikacie Kierownictwa Walki Podziemnej (jest to jeden z wydziałów, podległych rządowi emigracyjnemu w Londynie.

w taki sposób, że jakoby dokonany został gwoli „ochrony ludności przed bandytyzmem”. A więc żołnierzy-partyzantów, walczących o Niepodległość, traktuje się wzorem Hitlera, jak „bandytów”.

Sprawa Józefa Kubata. Mordowanie działaczy ludowych, walczących o wolność i prawa Ludu, stosuje reakcja nie po raz pierwszy w Polsce. Przypomnijmy rok 1920. Wówczas również postanowiono wykorzystać stan wojenny dla wytepienia ruchu ludowego. I oto gdy armia sowiecka rozpoczęła odwrót od Wisły, oficerowie żandarmerii z podjuzszenia reakcji przystąpili do masowego rozstrzeliwania działaczy robotniczych i chłopskich pod pretekstem, że współdziałali oni rzekomo z Armią Czerwoną. Dopiero, gdy pod tym samym pozorem zamordowany również został wybitny działacz P.S.L. „Wyzwolenie” Józef Kubat, którego za to osobiście wielu posłów sejmowych, podstęp reakcji został zrozumiany. Sprawa Józefa Kubata wywołała burzę w sejmie i w całym kraju, co też dopiero powstrzymało dalsze zapędy reakcji.

Pod tarczą rzekomej „jedności narodowej”. Perfidia gry reakcji polega na tym, aby cele swoje wykonać i nie zaszczerpać własnego autorytetu w oczach mas. Tepienie ruchu ludowego w r. 1920, miał osłaniać ówczesny rząd „jedności narodowej” z chłopem i socjalistą na czele. Obecnie również usiłuje kilka sanacyjnych reakcjonistów przykrywać pochód swój przeciw ludowi w podobny sposób. Spółka reakcyjna, n. zwana porozumieniem 4-ch Stronnictw reprezentować ma jakoby „jedność narodową”. Ale jest to fałsz.

Przyjrzyjmy się bowiem, kto wchodzi naprawdę do tej spółki. Poz. Stronnictwem Ludowym — jeżeli pominąć nic nie znaczącą grupkę p. n. Popiela — do bloku tego wchodzi jeszcze W.R.N., złożona przez kilku byłych pepesowców, a właściwie ukrytych agentów sanacji w byłej P.P.S. or z endecja i t. zw. „bezpartyjni” sanatorzy. A więc jedynym demokratycznym stronnictwem w tej spółce jest Stronnictwo Ludowe. A z kogo składa się t. zw. rząd na emigracji? Jak wiadomo prezydentem jest były sanacyjny wojewoda Raczkiewicz. Wodzem naczelnym sa-

nacyjny generał Sosnkowski. W rządzie zasiada prócz tego trzech rzekomo „bezparyjnych” senatorów ze zn. nym reakcyjnym generałem Kukielem na czele. Ludowiec Mikoi język, i ko premier tego rządu ma spełniać rolę i rzy ochronnej, dla burżuazyjno-sanacyjnej klikki, która działa zarówno na emigracji jak i w kraju.

Jakie niebezpieczeństwo grozi „Batalionom Chłopskim”? Wejście przywódców Stronnictwa Ludowego do reakcyjnej spółki i cicha zgoda tej ostatniej z faszystowskim programem „walki z komunizmem” — oto co ośmieliło reakcyjnych faszystów do akcji przeciwko ludowi polskiemu. Jeszcze większe niebezpieczeństwo dla ludu stanowi próba niedopuszczenia, aby „Bataliony Chłopskie” stały się podstawą siły zbrojnej ludu, którą jedynie stanowić może powstająca w procesie toczących się walk z okupantem Armia Ludowa. Oddanie „Batalionów Chłopskich” pod komendę sanacyjnych pułkowników, oprawców Brześcia i Berezy, oznacza nie co innego, jak dążność do ich zniszczenia z pomocą własnych sił reakcji, lub też sił okupanta. Do czegoż bowiem prowadzić może dokładny wgląd w sprawy „Batalionów” i sprawdzanie ich nastrojów przez sanacyjnych faszystów? Przecież nie ulega wątpliwości, że żaden „Batalion Chłopski” nie zda egzaminu faszystowskiego. Nie ma w Batalionach chłopca, któryby nie chciał reformy rolnej i nie dążył do Polski Ludowej. A to właśnie dla burżuazji i obszarnika jest komunizm. Poza tym Polska Ludowa nie może się opierać na sanacyjnej konstytucji z 1935 r. Jeżeli chłop i te wątpliwości przy egzaminie poruszy, a poruszy je napewno, — to taki chłop zostanie przez sanacyjno-faszystowskich wysłanników oszpiegowany, zdradzony i zniszczony. A jednocześnie broń od sanacyjnych agentów otrzymują zwolennicy faszyzmu do walki z chłopami i ruchem ludowym — tak jak się to już rzeczywiście dzieje.

Zjednoczenie sił ludowych — to jedyna droga. Wypadki mordowa-

nia lub wydawania okupantowi na śmierć najgorętszych i najofiarniejszych bojowników ludu świadczą dobitnie na co się zanosi. Reakcja polska po zawarciu sojuszu z przywódcami Stronnictwa Ludowego zmierza i zmierzając będzie konsekwentnie do rozbicia, opanowania wsi i narzucenia masom ludowym swej dyktatorskiej władzy. Wszelkie demokratyczne frazesy będą jedynie kołysanką dla uspienia czujności mas ludowych. Pod ich przykryciem i w imię „jedności narodowej” w walce z komunizmem — bandy reakcyjnych robotników będą tępić każdego, kogo znają jako zwolennika radykalnych reform w Polsce.

Ale ten obezwładniający chłopów kompromis, jaki zawarły jednostki przywódców Stronnictwa Ludowego z sanacją na szkodę chłopów — wywołał głębokie oburzenie i niepokój zarówno w dółach stronnictwa, jak i wśród wielu szczerze sprawie ludowej oddanych przywódców tegoż Stronnictwa. Muszą też być podjęte odpowiednie środki dla przecięcia i pokrzyżowania planów reakcji. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest zwanie szeregow chłopskich i robotniczych. Zjednoczenie wszystkich sił chłopskich bez względu na przekonania polityczne i powiązanie się z ruchem robotniczym — oto jest ta potęga, która będzie zdolna odeprzeć zbrodnicze zamiary reakcji. Wobec uwikłania się kierownictwa Stron. Ludowego w machinacje sanacyjno-faszystowskie — sprawę tego zjednoczenia muszą wziąć w swe ręce sami chłopcy i to jaknajszybciej, aby wróg nie zdołał poczynić zbyt wielkich szkód w szeregach chłopskich. Gdy w każdej gminie i w każdym powiecie powstaną wspólne „Narodowe Komitety Walki”, gdy „Bataliony Chłopskie” wraz z oddziałami „Gwardii Ludowej” oraz formacjami wojskowymi innych grup demokratycznych stworzą w procesie wspólnej walki z wrogiem potężną Armię Ludową — powstanie siła ludowa, która zdruzgotuje wszelkie knowania zwyrodniałego faszyzmu. Przeciw jednolitemu frontowi reakcji powstanie jednolity front demokratyczno-ludowy.

Chłopi do czynu, do jedności, do walki! Sprawa ludowa nie może być i nie będzie zaprzeczona!

JAK WYKUWA SIĘ W BOJU ARMIA LUDOWA

(Korespondencja z Lubelszczyzny od partyzanta-gwardzisty)

Lubelszczyzna zagrzewa dziś do walki z wrogiem wszystkie dzielnice Polski.

Ze zwierzęcą wściekłością rzucił się na tę dzielnicę okupant gdy jego przebiegły plan zmobilizowania kilka roczników młodzieży polskiej spalił na panewce. Wówczas to hasło

walki rzucone przez gorących patriotów dostało się do izb chłopskich i robotniczych, na zdrową a wielką siłę chłopską. I od tej chwili jesteśmy świadkami, jak chłop polski, ten odwieczny oracz ziemi i pracujący nieustrudzenie żywiciel narodu, umie się również



dobrze bić o wolność, o równe prawa obywatela w Ojczyźnie. Nie zważając na różnych spekulantów, karierowiczów i reakcjonistów, którzy usiłowali tłumić ruch wolnościowy, chłop polski z Lubelszczyzny pierwszy przeciął wyczekiwanie, stając do walki na śmierć lub życie.

Akcja bojowa prowadzona przez pół roku w Lubelszczyźnie wykazała, że jesteśmy zdolni śmiało przeciwstawić się wrogowi, że nie damy się dłużej bezkarnie uciskać i terroryzować. Rozkołysało się lubelskie od czynów bojowych naszych dzielnych żołnierzy. W krótkim czasie z wiosek, gmin i miasteczek zniknęły posterunki policji i żandarmerii, urzędy gminne, kontygentowe, kolczykowania, młeczarnie i t. p., lokując się w miastach powiatowych. Od tej chwili cały teren w posiadanie wzięli partyzanci. Oczywiście, hitlerowcy robili wielkie łapanki, paląc wioski, zabijając nasowo na miejscu, lub zabierając do obozów śmierci dużo ludzi. Ale nie osłabili przez to ruchu wyzwolenczego, — przeciwnie, wzmogli go jeszcze silniej: za terór, mord — Lubelszczyzna płaci wrogowi kula.

Oddziały partyzanckie wglądały też w żywo w sprawy mieszkańców. Ci, co znęcali się nad ludnością, zwałając na nią niepomierne ciężary, otrzymywali należną im zapłatę. Za zdradę społeczeństwa polskiego, a wysługiwanie się wrogowi stosowano karę śmierci. Nic też dziwnego, że sympatie mas chłopskich do partyzantów rosły niepomierne.

Oto obrazek, jakże częsty, odzwierciedlający stosunek między ludnością i partyzantami:

W pewnej miejscowości zebrał się oddział partyzancki po akcji, aby przemaszerować przez wieś wesoło z pieśnią. „Ułani, ulani — malowane dzieci” zagrzmiało naraz z dwudziestu kilku piersi. O, jakże wielce uradowało się serce każdego bojownika, kiedy ujrzał tłum mężczyzn, kobiet i dzieci idących krok w krok i śpiewających dalej: „Nie jedna panienka za wami poleci”, odprowadzając partyzantów aż do lasu. O, bracie radujący się! Patrz jaka nas łączy wspólna myśl, jedna myśl chłopską! Na wszystkich ustach były tylko dwa wyrazy: Wojsko ludowe!

Zachowanie się naszych gwardzistów w akcji podobało się bardzo naszym braciom z „Batalionów Chłopskich”. To też do wspólnej walki dogadaliśmy się szybko. Zaczęliśmy przeprowadzać wspólne plany akcji, wspólne wykonanie zadań. Ostatnio w niektórych gminach i powiatach mamy już wspólne dowództwo oraz wspólne komitety walki. W taki oto sposób w codziennym boju wykuwają się pierwsze formacje Armii Ludowej.

Z wielkim entuzjazmem wita ją wraz z nami Bataliony Chłopskie tworzenie się Armii Ludowej, wierząc głęboko, że Armia Ludowa zjednoczy cały naród polski w walce przeciwko wrogowi, że stanie się ona obrońcą demokracji i wolności mas ludowych w wolnej i niepodległej Polsce Ludowej!

M a r e k

Z K R A J U

WALKI W POLSCE. Jan donosi komunikat Sztabu Główn. Gwardii Ludowej z dnia 1 września b. r. oddziały partyzanckie dokonały szeregu skutecznych ataków na pociągi i linie kolejowe. Wskutek wykołajenia 6 pociągów uległo zniszczeniu około 50 wagonów, 4 przewożone samoloty oraz 12 samochodów. Przerwy w ruchu kolejowym trwały łącznie 193 godziny.

W walce z kontygentem i administracją okupanta zniszczono papiery kontygentowe w 24 gminach, młockarnie i inne maszyny rolnicze w 33 wsiach. W powiecie Sokołowskim zniszczono 17 lokomobil. Ukarano chłostą 7 wójtów i sołtysów, nazbyt gorliwych w ściganiu kontygentów.

Wyżej wymieniony komunikat podaje wyuczyny bojowe poszczególnych oddziałów partyzanckich, zadających dotkliwe ciosy okupantowi. Tak na przykład w czasie ataku na majątek ziemski w gminie Grabów — pluton imienia Emilii Plater wspólnie z grupą bojową Batalionów Chłopskich zmusił do uciecz-

ki oddział niemieckich cyklistów. Przy wykołajeniu przez oddział m. Dąbrowskiego dwóch niemieckich pociągów — 10 Niemców poniosło śmierć, kilkudziesięciu zostało ciężko r. nnych.

ŚMIERĆ HITLEROWSKICH KATÓW. W Warszawie padł z ręki bojowników znany kat i oprawca, komendant więzienia na Pawiaku, oberführer SS. — Bürekl. Zastrzelony też został Zdzisław W. ndycz, sierżant Policji Kryminalnej, intendent obozu karnego dla Polaków przy ul. Gęsiej, za nieludzkie obchodzenie się z uwięzionymi. Kule mścicieli, które dosięgły zwyrodniałych okrutników masakrujących więźniów — to groźne ostrzeżenie dla ślepczy z pod znaku SS, trupiej główki, oraz rodzimych slugusów okupanta, zarówno w stolicy, jak i w głuchych zakątkach prowincji.

Jak podaje komunikat Gwardii Ludowej w walce ze szpiekami na różnych terenach dokonano likwidacji 17 agentów i donosicieli.

Na terenie powiatu piotrkowskiego wykonano ostatnio kilka wyroków śmierci na gestapowcach i służalcach niemieckich,

Z E ŚWIATA

CO SIE DZIEJE WE WŁOSZECH? Po ogłoszeniu przez rząd Eadoglio zawieszenia broni — Hitler zrzucił okupację Włoch północnych i środkowych i rozbrojenie armii włoskiej. W wielu miejscowościach doszło do krwawych walk między wojskami niemieckimi a oddziałami włoskimi i ludnością cywilną. Walki te jeszcze trwają. Kolejne włoscy przystąpili do strajku i sabotażu, wprowadzając nieopisany chaos w całym ruchu kolejowym. Na obszarze zajętych przez Niemców, wprowadzono stan wyjątkowy. Za opór władzom niemieckim, za strajki i sabotaż grozi kara śmierci. Król włoski i rząd opuścili Rzym, który został zajęty przez Niemców po walce z oddziałami włoskimi. W Rzymie robotnicy zabarykadowali się w jednej z dzielnic i stoczyli walkę z Niemcami.

Łamiąc neutralność stolicy papieskiej oddziały niemieckie wkroczyły do Watykanu.

Uwolniony przez Hitlera Mussolini tworzy znowu partię faszystowską i nawołuje Włochów do współpracy z Niemcami. Zorganizowana z powrotem milicja faszystowska poczęła już grasować i krwawo rozprawiać się ze swymi przeciwnikami.

Ale milicja faszystowska — to jedyna formacja, na którą może, i to częściowo tylko, liczyć wódz faszyzmu. Znajdująca się na terenach okupowanych przez Niemców armia włoska bądź stawiała opór byłemu sprzymierzeńcowi, bądź też wołała wybrać obozy koncentracyjne, aniżeli służyć nadal Niemcom.

FLOTA WŁOSKA W REKACH ALJANTÓW. Wypełniając warunki zawieszenia broni, włoskie okręty wojenne poczęły przybywać do portów sprzymierzonych, głównie na Malte.

Flota włoska, która w całości wypełniła warunki zawieszenia broni, jest charakterystycznym dowodem tego, że faszyzm nie miał żadnego oparcia w narodzie włoskim.

ANGLIA - AMERYKA - ZW. SOWIECKI. Prasa światowa poświęca wiele uwagi wzrastającej współpracy między W. Brytanią, St. Zjednoczonymi i Zw. Sowieckim. Narady ministrów spraw zagranicznych tych 3 państw, które się niedawno odbyły w Londynie, traktowane są jako przygotowanie do zacieśnienia tej współpracy. Powołano wspólną komisję, angielsko-amerykańsko-sowiecką dla spraw Morza Śródziemnego.

Z FRONTÓW WOJENNYCH

FRONT WSCHODNI. Ofenzywa Czerwonej Armii na południowym i środkowym odcinku frontu, trwa bez przerwy z niestabną

siłą, rozszerzając się ostatnio znów na odcinek północny w rejonie jeziora Ładońskiego. Pod naporem tej ofenzywy armie Hitlera zmuszone są do odwrotu na froncie długości przeszło 1000 km. Komunikat niemiecki z 17 września zapowiedział „skrócenie planowe” frontu „na wielką skalę” w celu „zyskania rezerw”. To znaczy, że Niemcy przygotowują opinię do faktu iż siła ich oporu wyczerpuje się i że kapitulacja Włoch daje się im już poważnie we znaki. Oczekiwane poważne walki w południowej Europie wymagają od nich coraz to bardziej oszczędnego szafowania materiałem ludzkim i technicznym.

Armie Czerwone uderzają coraz to w innych punktach, zajmując wciąż nowe miejscowości. Nad Morzem Czarnym zdobywają Sowiety ważny port Noworosyjsk i zbliżają się wzdłuż wybrzeża do Anapy. Nad Morzem Azowskim wojska sowieckie zajęły miasto Osipenko (dawniej Berdiańsk) i posuwają się w kierunku linii kolejowej na Krym. Na zachód od m. Stalino prą w kierunku na Zaporozże nad Dnieprem, od którego są w odległości 40 km. W południowej Ukrainie zajmują węzeł kolejowy Łozowaja i zbliżają się do Krasnogradu. W kierunku Kijowa wbili się ostrym klinem w linie niemieckie i przez zajęcie Nieżyna i Nosowki znajdują się w odległości 50 km od Kijowa. Połączenia kolejowe między frontem południowym i środkowym zostały przarwane. Na odcinku briańskim, po zdobyciu Briańska — jednego z głównych bastionów niemieckich na froncie środkowym — wojska czerwone wiodą silne ataki w kierunku na Rosławł i Smoleńsk, których upadek spodziewany jest w najbliższych dniach. Briańsk został zdobyty szturmem po sforsowaniu Desny i rozbiciu 6-ciu dywizji niemieckich. Armia hitlerowska będzie zmuszona w najbliższym czasie do wycofania się za Dniepr.

FRONT POŁUDNIOWY. Oddziały 5 armii amerykańskiej wylądowały w Salerno pod Neapolem, gdzie napotkały na silny opór 6 dywizji niemieckich, które zajmując dobre pozycje górskie zaatakowały lądujące wojska i zmusiły do częściowego odwrotu. Po nadejściu posiłków oddziały amerykańskie, poparte ogniem dział floty wojennej, przeszły do kontrataku i wdarły się w pozycje niemieckie i zmusiły Niemców do odwrotu. Jednocześnie 8 armia angielska zajęła całe prawie południowe Włochy wraz z ważnym portem morskim i lotniczym Tarent oraz porty Brindisi i Bari nad Morzem Adriatyckim na wprost Albanii. Niektóre jej oddziały ruszyły w kierunku Salerno, gdzie połączyły się z 5 armią amerykańską.